

Sygn. akt I C 374/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 listopada 2020 r. w G. sprawy z powództwa R. U. przeciwko I. K.
o rozwiązanie umowy dożywocia i wydanie

I. oddać powództwo;

II. zasądza od powoda R. U. na rzecz pozwanej I. K. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 374/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 listopada 2020 r.

STAN FAKTYCZNY

Umową dożywocia z dnia 10 sierpnia 2004 r. zawartej pomiędzy R. U. a I. K. doszło do przeniesienia na rzecz I. K. prawa własności loklu mieszkalnego przy ul. (...) w G. w zamian za obowiązek zapewnienia R. U. dożywotniego utrzymania i przyjęcia go jako domownika oraz ustanowienia na jego rzecz dożywotniej służebności osobistej mieszkania sprowadzającej się do korzystania z całego przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Dowód: akt notarialny, k. 12-13

R. U. stale zamieszkuje w Niemczech ze swoją żoną, posiada na wyłączność klucze do w/w mieszkania w G., reguluje opłaty związane z tym mieszkaniem.

Dowód: zeznania powoda

I. K. zamieszkuje stale w Niemczech.

Dowód: zeznania pozwanej

Strony nie zamieszkują razem od 1984 r.

Okoliczność bezsporna

OCENA DOWODÓW

Zeznania stron są wiarygodne. Na tle relacji stron nie wynika z nich żadna wyjątkowa okoliczność. Nie została ona przedstawiona także jako okoliczność obiektywna, niezależna od stron. Poza aktem notarialny obejmującym sporną umowę dożywocia pozostałe dokumenty są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

KWALIFIKACJA PRAWNA

Zgodnie z art. 913 § 2 k.c. **w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.**

Fakt, że strony w czasie obowiązywania umowy dożywocia nigdy razem nie zamieszkiwały, a nawet żadna ze stron nie zamieszkuje w Polsce, nie jest żadną wyjątkową okolicznością. Strony czynią dobrowolnie to, co uważają za stosowne, nic ponadto. Żadna ze stron nie zmuszała ani nie nakłaniała drugiej do nierealizowania umowy dożywocia.

Uprawnienia dożywotnika (powoda) wynikające z umowy dożywocia mogły być (i mogą być nadal) realizowane na drodze sądowej (np. powództwo o zapłatę kosztów utrzymania), ale powód nigdy nie złożył przeciwko pozwanej pozwu o wykonanie obowiązków wynikających z umowy dożywocia, gdyż – jak wynika z jego zeznań nie nasunęła mu się na myśl nawet taka potrzeba.

Motywy (pobudki) zawarcia umowy dożywocia są bez znaczenia dla wykładni w niniejszej sprawie art. 913 § 2 k.c. Można jedynie zauważyć, że są one dość nieprzejrzyste dla sądu i trudne do odtworzenia z uwagi na to, że dotyczą odległej już przeszłości – tak naprawdę trudno precyzyjnie stwierdzić, co w rzeczywistości strony zawierając umowę dożywocia chciały osiągnąć, ale niewątpliwie chodziło o jakiś rodzaj ogólnie rozumianego zabezpieczenia na starość dla powoda i ten motyw wydaje się nadal aktualny, skoro jest nadal formułowany w stanowisku końcowym pełnomocnika powoda. Historia rozliczeń finansowych rodzinnych jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie jest to przedmiotem oceny w świetle art. 913 § 2 k.c. Sąd w niniejszej sprawie nie „rozlicza” finansowo stron.

To, że umowa dożywocia do pewnego czasu nie jest realizowana (bo dożywotnik jest w pełni sprawny i ma swoje centrum życiowe gdzie indziej), nie oznacza, że powinna być tylko z tej przyczyny rozwiązana, albowiem w miarę postępu zniechęcenia dożywotnika taka umowa może się okazać w pewnym momencie praktycznie mu potrzebna. Przy wykładni art. 913 § 2 k.c. Sąd musi mieć na uwadze także przyszłość dożywotnika, a nie tylko to, co w chwili wyrokowania jest już tylko historią.

Żądanie wydania objętej dożywociem nieruchomości jest oczywiście bezzasadne w świetle art. 222 § 1 k.c., gdyż jak wynika z zeznań powoda – to on posiada klucze do tego lokalu, lecz w nim nie zamieszkuje, bo mieszka na stałe w Niemczech.

Z ostatecznego stanowiska strony powodowej (k. 299-301) wynika, że podtrzymuje tylko i wyłącznie żądanie rozwiązania umowy dożywocia i wydania lokalu. Nie podtrzymano żądania „alternatywnego”, więc Sąd (z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c.) w ogóle nie wyrokował w tym aspekcie, co wynika jasno z treści wyroku.

Na marginesie należy dla porządku zauważyć, że pomiędzy stronami nie ma żadnego konfliktu wyłączającego ich osobistą styczność (art. 913 § 1 k.c.). Opisywane nieporozumienia mają charakter dość prozaiczny i mogą być bez trudu rozwiązane odpowiednimi środkami prawnymi lub mediacją (skargi powoda skupiają się na nierealizowaniu przez pozwaną jej obowiązków wynikających z umowy dożywocia, powód wyraża niezadowolenie, że płaci samodzielnie koszty utrzymania przedmiotowego lokalu).

Mając powyższe na uwadze orzeczono na mocy art. 913 § 2 k.c. a contrario i art. 222 § 1 k.c. a contrario jak w punkcie I. sentencji wyroku.

KOSZTY

Powód jako przegrywający proces jest na mocy art. 98 § 1 k.p.c. zwrócić pozwanej (wygrywającej) należne koszty procesu, na które składa się opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł, § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).